

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PR...ATA
„ZIEMIA POMORSKA” z dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ Ni...” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 50 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr., miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.



OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonicznie, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 101

TORUŃ, wtorek 31 sierpnia 1926 r.

Rok II

Jeszcze o „Strzelcu”.

W ostatnim czasie podawaliśmy różne notatki o działalności „Strzelca”. Warto jednak zapoznać się z tą organizacją jeszcze bliżej.

Historję powstania „Strzelca” skreślił nam „Dz. Tczewski”, który w nr. 187 pisze, co następuje:

„Na parę lat przed wojną, gdy p. Piłsudski musiał uciekać z Kongresówki, przeszedł on granicę galicyjską i tam rozpoczął tworzenie organizacji socjalistycznej pod nazwą „Strzelec”.

„Strzelec” występował wrogo wobec patriotycznej organizacji, przeciw „Sokołowi”, a choć początkowo rząd austriacki patrzył niechętnym okiem na organizowanie „Strzelca”, umiał p. Piłsudski wytłumaczyć radcom z Wiednia, że to zawiązki armji na wypadek wojny z Rosją, a że o tej wojnie w Austrii marzono od dawna, znoszono czynność p. Piłsudskiego, zamykając oba oczy.

Wojna wybuchła dnia 1 sierpnia 1914 r. Teraz miał Piłsudski wolne pole i mógł pokazać Austrii i Niemcom, iż nie napróżno organizował swoich socjalistycznych „Strzelców”.

W dniu 6 sierpnia wymaszerował z oddziałem strzeleckim z Krakowa do Kielc pod znakiem przyjaźni austriacko-niemieckiej i nie jako przyjaciel Polaków tam zamieszkałych, ale jako zdobywca.

Z tego oddziału kadrowego strzeleckiego powstała następnie przez przyływ różnych osobników pierwsza Brygada Legionów pod bezpośrednią komendą p. Piłsudskiego.

Należy tu zanotować, iż Austrija utworzyła jeszcze drugą brygadę Legionów pod komendą gen. Józefa Hallera. Ta ostatnia nosiła też przydomek brygady „żelaznej”, bo ta brygada nie ulegała wpływowi socjalistycznym.

Po wojnie i oswojeniu Polski od zaborców tworzono dalej „Strzelca”, choć robota szła dosyć mozolnie i powoli, ale rządy socjalistyczne i czterolletnie rządy p. Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa zrobiły swoje”.

„Kurjer Poznański” (nr. 376. — Przeciw warcholstwu i wicherzom) tak określa „Strzelca”:

Czem jest więc „Strzelec”? Przedewszystkiem nie jest to żadna organizacja, mająca na celu uszlachetnienie swych członków, wychowanie ich na dobrych synów Polski. Przeciwnie, jest to zwykła armja najemna na służbie jednostki. W „Strzelcu” bowiem znajdują się przeważnie ludzie, nie mogący znaleźć nigdzie zajęcia, niezdolni do twórczej codziennej pracy, awanturnicy wszelkiego pokroju, którzy wstępują do szeregów strzeleckich dla zrobienia kariery, lub uzyskania bez pracy chleba i odzieży nawet kosztem wojska, a wszystko za pieniądze państwowe.

Z jakich żywiołów składa się „Strzelec”, świadczą walki majowe, kiedy „Strzelcy” wystrzelili z zimną krwią bezbronnych ludzi cywilnych, popełniając przytem szereg okrucieństw. Nic więc dziwnego, że zjazd strzelecki w Kielcach przemienił się — jak twierdzą naoczni świadkowie — w przegląd różnych szumowin z całej Polski. To też do tak demoralizującej człowieka organizacji z łatwością wciśkają się żywioły komunistyczne i wywrotowe, z myślą wyzyskania „Strzelca” dla swoich celów, gdy zajdzie ku temu sposobność. Intensywna działalność „Strzelca” wśród młodzieży harcerek i szkolnej wzorowana jest na propagandzie komunistycznej.

Oprócz tego „Strzelec” ma widocznie dostarczać na koszt państwa bojówek skrajnie radykalnych ugrupowań, sąsiadujących blisko z komunizmem...

„Gazeta Warszawska Poranna” tak się wyraża o „Strzelcu” w nrze 215 w artykule p. t. „Żywioły rewolucyjne”:

Wielkie uroczystości w Stolicy.

Przeniesienie relikwii św. Stanisława Kostki.

O godzinie 5 po południu dnia 26 sierpnia przybył do przystani w Płocku wysłany po relikwie statek „Bajka”. Z orkiestrą, duchowieństwem i honorowym plutonem Sokołów na czele udali się delegaci do katedry.

Relikwie, które dotychczas w ozdobnej trumience były umieszczone w oltarzu św. Zygmunta, przeniesiły przed oltarz św. Stanisława księży prałaci Dmochowski, Targowski, Wilkoński i Modzelewski.

Po otrzymaniu błogosławieństwa w procesjonalnym pochodzie, przy biciu wszystkich dzwonów, uformował się pochód z relikwiami i z celebrującym ks. infuatom Petrykowskim na czele, udał się ulicami miasta na przystań.

O godzinie 4-tej rano sygnał syreny i statek ruszył do Warszawy.

W Warszawie na przystani zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, władz i organizacji społecznych. Rząd reprezentował minister kolei p. Romocki. Obecni byli: wojewoda warszawski p. Soltan, komisarz rządu, gen. Składkowski, komendant miasta gen. Tokarzewski, liczni posłowie i senatorowie, przebywający w Warszawie.

Około godz. 7-ej przybyli J. E. Arcybiskup wileński, ks. Jalbrzykowski, ks. biskupi: Gall, Ryks, Tymieniecki, Przeździecki, Łoziński, Okoniewski i Owczarek. Punktualnie o godz. 7-mej przybył J. Em. Ks. Kardynał Kakowski.

Na pokład wszedł Ks. Kardynał Kakowski w asyście duchowieństwa. Po odprawieniu krótkich modłów, członkowie Warsz. Tow. Wioślarskiego wynieśli relikwie ze statku i ustawili na specjalnie przybranym postumencie. Straż honorową objęli hallerczycy, dowborczycy, powstańcy górnośląscy i harczerze.

Po wyniesieniu relikwii na most Poniatowski, wyruszył pochód, kierując się ulicami: 3-go Maja, Nowym Światem, Krakowskim Przedmie-

ściem i przez Plac Zamkowy na ul. Św. Jędrzejowską do kościoła OO. Jezuitów.

Pochód był imponujący. Ludność całej Polski z manifestowała swoje uczucia katolickie i dała świadectwo potędze polskiego katolicyzmu. W pochodzie, który długim sznurem rozciągnął się na ulicach miasta, wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, w skupieniu kroczyli wysłannicy ze wszystkich ziem Polski, od brzegów Bałtyku do podnóży Karpat, od hut górnośląskich po dalekie krańce rubieży wschodnich, szli delegaci z historycznego Chocima, z dalekich Chin... Wszyscy przybyli, aby biorąc udział w Wszechpolskim Zjeździe Katolickim, oddać jednocześnie hołd szczątkom św. Stanisława, patrona młodzieży polskiej.

Wzdłuż ulic, któremi przechodził pochód, stały tłumy wiernych, było ich ponoć parę setek tysięcy. W oknach domów płonęły świece. Balkony udekorowane zielenią.

Na czele pochodu kroczyła szpica policji, dalej orkiestra 30 p. p., kompanja honorowa i oddział marynarzy, potem Komitet Zjazdu Katolickiego in corpore, szkoły, wreszcie niezliczone delegacje. Następnie długim szpalerem duchowieństwo zakonne, świeckie, prałaci w fioletach, kanonicy. — Bezpośrednio przed relikwiami kroczyli ks. ks. biskupi z E. Em. Ks. Kardynałem Kakowskim na czele. Przy zbiegu ulic Nowego Świata i Al. 3-go Maja Jego Eminencję zastąpił arcybiskup wileński ks. Jalbrzykowski.

Za relikwiami kroczył p. minister Romocki, generałowie Tokarzewski i Składkowski, posłowie Sejmu i Senatu, ks. Janusz Radziwiłł i wreszcie bractwa ze sztandarami i tłumy publiczności.

Około godz. 10-tej wieczorem pochód dotarł do kościoła OO. Jezuitów, gdzie w głównej nawie złożono relikwie.

W sobotę o godz. 9-ej rano po uroczystem nabożeństwie relikwie zostały przewiezione autobusem do Rostkowa.

...Stąd też pochodzi ożywienie ogromne działalności organizacji wywrotowych chłopskich, głównie p. Bryła, do których komuniści odkomenderowali najzdolniejszych swoich agitatorów. Stąd też pochodzi wtrągnięcie komunistów do „Strzelca”, który otworzył swoje drzwi naocież dla wszelkich elementów podejrzanym, byle tylko ofiarować w prezencie imiennym p. Piłsudskiemu podwójną ilość członków uzbrojonych, z którymi teraz władze mają kłopot. W rzekomo oficjalnej jednolitej masie „Strzelców” tkwi niebezpieczeństwo bezpośrednie dla rządu p. Piłsudskiego, jak zwykle ze strony pretorjanów młodzieńczych, w dodatku agitowanych przez propagandę bolszewicką, a dopiero potem dla społeczeństwa, a mianowicie, gdy wybuch rewolucyjny nastąpi, gdy „Strzelec” okaże się organizacją, opanowaną przez jacejki komunistyczne, organizacją bojową — bolszewicką.

„Dziennik Bydgoski” w artykule p. t. „Społeczeństwo a rząd” pisze między innymi następująco: Spodziewaćby się należało, że rząd obecny będzie szukał oparcia w społeczeństwie, będzie chciał się z niem porozumieć. Nadzieje takie tem więcej były uzasadnione, że rząd obecny powstał z ruchu, który rzekomo był zwrócony przeciw rządowi klik i koteryj.

Bardzo liczny odłam społeczeństwa — przede wszystkim w b. dzielnicy pruskiej — zajął wobec rządu Piłsudskiego, względnie Bartła, stanowisko wyczekujące, częściowo nawet życzliwe. Boć prawdą jest, że wszystkie rządy dotychczasowe zawiodły nadzieje patriotów, przeto mówiono ogólnie: zaczekamy, jak nowy rząd postępować będzie, czy

istotnie nastąpi „odrodzenie moralne”, o którym tyle mówiono i dla którego tyle krwi i dobra państwowego poświęcono!

Były już znaki, które zdawały się zwiastować zwrot ku lepszemu, choć były i inne nasuwające wątpliwości. Mimo to jednak postawa olbrzymiej większości społeczeństwa zawsze jeszcze była wyczekująca. Zgodnie z opinią większości społeczeństwa zajęliśmy również i my stanowisko wyczekujące, chcieliśmy najprzód widzieć czyny obecnego rządu, a potem dopiero sąd wydać.

Obecnie sytuacja zaczyna się wyjaśniać. Wydatne poparcie socjalistycznego „Strzelca” na terenie b. dzielnicy pruskiej wskazuje wyraźnie, że rząd obecny, a przynajmniej pewne wpływowość czynniki w jego łonie, więcej dba o szerzenie socjalizmu i wzmacnianie jego bojówek, niż o dobro kraju. Rząd musi wiedzieć, że w byłej dzielnicy pruskiej „Strzelec” nie ma racji bytu, że raczej jest tutaj organizacją szkodliwą, bo wywołującą fermenty i rozdrażnienie w tej dziedzinie, w której ich dotychczas nie było, t. j. w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

„Strzelec” rozporządza wielkimi funduszami. Tak dalece, że opłaca nawet udział w ćwiczeniach. Nasuwa się więc przypuszczenie, że otrzymuje pieniądze ze skarbu państwa, o jakie inne, ucziwe organizacje przysposobienia wojskowego doprosić się nie mogą. Grosz publiczny idzie więc na cele, które w b. dzielnicy pruskiej potępia najmnij 90 procent społeczeństwa polskiego.

Prócz innych powodów, dla których ucziwi obywatele takie a nie inne stanowisko wobec

Rozmaitości.

Jakiemi językami mówi świat?

Najbardziej rozpowszechniony jest język chiński.

Najbardziej rozpowszechniony na świecie językiem jest język chiński, którym posługuje się przeszło 400 mil. ludzi. Drugie miejsce zajmuje język angielski — 160 milionów, trzecie — niemiecki, którym mówi 130 milionów.

Dalej co do swego rozpowszechnienia idą po sobie w następującym porządku języki: rosyjski — 100 milionów, francuski — 70 milionów, japoński — 53 miliony, hiszpański i włoski — 50 milionów, polski — 30 milionów, czeski — 8 milionów, jugosłowiański — 7 milionów, słowacki — 3 miliony i t. d.

Jak wynika z powyższej statystyki, najpopularniejszym językiem świata jest chiński. Jest to o tyle niecisłe, że skala różnic pomiędzy poszczególnymi dialektami jest wielka, iż Chińczyk północy nie może wcale porozumieć się z Chińczykiem południa.

Może to jednak nastąpić z łatwością, skoro obaj ujmą laski bambusowe i poczną rysować na piasku, ponieważ wszystkie dialekty posługują się temi samymi znakami pismieniami.

Pająk jako rybak.

Każdemu wiadomo, że pająki, są wymienionymi łowcami much, ale istnieją także większe odmiany pajaków, które z równym powodzeniem polują na drobne plectwo. W ostatnich jednak czasach zaobserwowano pajaka chwytającego ryby. Pająki te żyją w południowej Afryce. Zwyczaję tego pajaka odkryto w muzeum historii naturalnej w Durban w Natalu. Razu pewnego na skały otaczające akwarium znajdujące się w tem muzeum puszczono wielkiego pajaka gatunku Thalassius Spenceri. Jest to największy pająk w Natalu. Pewnego dnia zauważono, że pająk zjada szczątki ryby.

Zaczęto go więc obserwować i przekonano się, że zajmując pozycję na kamieniu w pobliżu wody, telnymi nogami trzymał się kamienia, a przednie trzymał rozpostarte nad wodą. Kiedy nareszcie nadpłynęła rybka, pająk z nieprawdopodobną szybkością rzucił się na nią przednimi nogami i wbiwszy swe pazury głęboko w jej ciało, wyciągnął ją na kamień.

Teraz pająk zrećnie wdrapał się na suche kamienie, ciągnąc z sobą rzucającą się rybkę, a znalazłszy dogodnie miejsce, zaraz zabrał się do uczy. Siła pajaka jest zadziwiająco wielka, gdyż stworzonko to, mające zaledwie trzy cale długości, licząc wraz z wyciągniętymi nogami, potrafi pokonać rybę większą od siebie ważącą kilka razy więcej.

Jeszcze można

odnowić przedpłatę na miesiąc wrzesień. — Czytelników pisma naszego upraszamy, aby nie tylko sami odnowili przedpłatę na „ZIEMIĘ POMORSKĄ“ lecz, by każdy z nich zjednił nam przynajmniej jednego abonenta. — Im więcej czytelników będzie miała „ZIEMIA POMORSKA“ — tem więcej ją udoskonalać będziemy. „ZIEMIA POMORSKA“ na miesiąc wrzesień kosztuje

tylko 80 groszy

z dostarczeniem w dom 99 groszy.

Ogłaszajcie w „Ziemi Pomorskiej”**CO I KOGO POLECAMY**

Specjalność: transportow. mebli

W. BOETTCHER nast.

Właśc. A. Kulwicki

Telefon 12 i 13

najstarsza firma ekspedycyjno-transportowa w Toruniu.

Spedycja, transport mebli,

przeprowadzki, czenie, międzynarodowe

transporty, składnice i wszelkie zwozki. Asekuracja.

Kazanie i elektryczne kapele

Kamień niebieski

100%

dla rolników

poleca

Drogerja Hugo Claass

właśc.: T. Skrzypczak i J. Lesicki

TORUŃ, ulica Żeglarska 22.

Kapelusze,
Bieliznę męską,
Krawatkipoleca korzystnie
w wielkim wyborze**K. Witkowski**

Toruń, ul. Szeroka 19.

**ZYGMUNT HOZAKOWSKI**
TORUŃ, ul. Młostowa 8, tel. 67.

zakupuje:

Zboże i nasiona wszelkiego rodzaju
szczególnie: żyto, jęczmień, pszenicę, owies, grochy,
gorczycę, koniczyne etc.

oddają:

Węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze oraz
sztuczne nawozy na kredyt.

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki

Aleksander MroczkowskiSklad towarów żelaznych
i materiałów budowlanychMagazyn sprzętów
domowych i gospodarczych

Telefon nr. 47. TORUŃ ul. Chełmińska

Specjalny sklad narzędzi i maszyn
dla Handlu i Przemysłu
okucia do mebli,
towary żelazne i t. d.

poleca

Stefan Cichocki, Toruń

ulica Królowej Jadwigi Nr 20. Telefon Nr. 374

Czytajcie „Ziemie Pomorska”**Ofiarujemy na wysiew jesienny:**żyto oryg. Petkuskie
pszenicę oryg. Dańkowską i Epp
jęczmień zimowy Nordland
rzepak zimowy holend.
wizkę zimową szwedzką**Kupujemy po cenach najwyższych:**groch — peluszkę — wykę — wizkę
-o- gorczycę — rzepak — mak -o-
jako i wszelkie inne nasiona
prosimy o task. opróbkowane oferty**Ł. Tomaszewski i S-ka**
Toruń

Tel. 804. ulica Chełmińska 15 Tel. 804.

POMORSKI SYNDYKAT ROLNICZY

w Toruniu

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow.
Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153

Adres telegraf. „Hurtrólny”

Skrz. nka pocztowa 43.

oraz Oddziały Pom. Stowarzyszenia Roln. - Handl. w:

Brodnicy — Chojnicach — Pelplinie — Wejherowie — Chełmie
Nowemmieście — Wąbrzeźnie — Tczewie — Pucku — Kartuzach**SPRZEDAŻ**nawozy sztuczne, węgiel
towary roln., artykuły budowl.**ZAKUP**wszelkich
Z i e m i o p ł o d ó w**PANNA**

inteligentna, z dobrym charakterem, blondynka lat 25, z ukończoną szkołą gospodarską, posiada 3.500 zł. gotówki i piękną wyprawę, poszukuje męża w celu rychłego ożenku. Panowie kawalerowie kat. do lat 31, urzędnicy na lepszym stanowisku, lub rolnicy raczą swe oferty jeżeli możliwe z fotografią nadesłać do Adm. „Ziemi Pom.” pod nr. 205.

Ogłoszenie
w tych rozmiarach
kosztuje tylko
:o: 4,- złotych :o:**Kwit**Niniejszem zamawiam na miesiąc wrzesień 1926 r.
wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo**„ZIEMIĘ POMORSKĄ”**

(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnośnieniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Pokwitowanie pocztoweSumę 0,99 zł. za „Ziemie Pomorską”
z odnośnieniem w dom odebrałam.

dnia 1926

Urząd pocztowy